

Daria ze Śląska, Patrz patrz

Patrz, patrz doganiam cię
Dzień w dzień, jest jakby jaśniej
Wciąż, wciąż upadam gdzieś
Spuchnięte kolana głaszczesz
Skąd masz te zwyczajne sny
Bo mnie tylko męczą straszne
Gdy znowu zawiodę cię
Ty powiesz, to nic nie ważne
Pa pa pa
Pa pa pa
Pa pa pa
Pa pa pa
Patrz, patrz dobrze idzie nam
Noc w noc jest jakby łatwiej
Raz dwa nauczymy się
Prócz nas przecież nikt nie patrzy
Gdy świat mi wypadał z rąk
Mówiłeś, że to normalne
Nie zawsze jest dobry rok
Nie zawsze tak samo pachnie
La la la
La la la
La la la
La la la
La la la
Jesteś choć nic tu nie działa
Zbierasz, na nogi, mnie stawiasz
Jesteś choć słabo się staram
Sprzątasz ten cały bałagan
Już, już przecież było lżej
A znów nam podcinam skrzydła
Choć raz nie dobijaj się
Bo nic mi nie jesteś winna